

Echo

Rok V, № 24. Łódź, poniedziałek 28 stycznia 1929 r.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetry 6 • lamowy: pod tekstem (w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr. Za wyraz; drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł, dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne o 100 procent drożej.
Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

Redakcja: Zawadzka 1. — Administracja: Piotrkowska 11. — Telefon: 38-28, 228 i 229.
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
Cena prenumeraty:
Miesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr. w prowincji 4.50, zagranicą 9.50.
Odnoszenie do domu 40 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia adresarum uważane są za bezpłatne kopisów zarówno użytych jak i nieużytych redakcja nie zwraca.
Cena 20 gr.

Amanullah powoli wydobywa się z matni.

Trudna sytuacja samozwańca Habib-Ullaha.

Londyn, 28. 1. (Tel. własny "Echa"). — Położenie Habib-Ullaha, przywódcy powstańców afgańskich, który jak wiadomo zagarnął władzę i ogłosił się królem w Kabulu, zaczyna się dnia na dzień stawać się trudniejszym. Kilka większych szczeptów przyłączyło się do Amanullah i maszeruje od północy i od wschodu na Kabul.

HABIBULA ZAMIERZA ABDYKOWAĆ.

Warszawa, 28. 1. (Od wł. k.) Z Londynu donoszą: Habibula po gwałtownych walkach, w których poniósł klęskę zamiar abdykować na rzecz członka dawnej dynastji afgańskiej Mohameda Nadira Chana.

W tłumie, podleganym przez agitatorów komunistycznych tu i ówdzie poczęły padać groźne okrzyki pod adresem władz więziennych. Ponieważ sytuacja zaostrzała się z każdą minutą, wezwano dwa oddziały policji do uspokojenia więźniów i rozproszenia tłumu.

Bunt więźniów Komunistycznych we Lwowie.

Aresztanci z czerwonymi kokardkami.

Dwa oddziały policji przywróciły porządek.

Lwów, 28/1. (Od własnego korespondenta). — W więzieniu sądowym na Brygidkach doszło wczoraj do burzliwych awantur komunistycznych.

Podczas spaceru 30-tu komunistów nałożyli czerwone kokardki i rozpoczęli śpiewać pieśni komunistyczne. Usłyszeli to inni więźniowie i wywołali w celach awantury. Bicie w drzwi, gwizdanie i dzikie okrzyki zgrupowały przed gmachem więziennym tłumy ludzi.

Blisko tysiąc osób przysłuuchiwało się tej kocij muzyce.

Podczas rozpraszania tłumy aresztowano kilku agitatorów.

Po kilkunastu minutach policji udało się przywrócić całkowity porządek. Sprawców „puczu komunistycznego” osadzono w oddzielnych celach. Wytoczono im jednocześnie sprawy sądowe.

Sensacyjne aresztowanie w Odesie.

Odesa, 28. 1. Aresztowano wczorajszego wydziału wykonawczego miejscowego Sowietu. Bedzie on zesłany do Zabajkału.

Trup bez głowy i ręki na torze kolejowym.

Łódź, 28 stycznia.—W dniu wczorajszym na torze kolejowym Piotrków—Baby wydarzyły się dwa wypadki przejechania przez pociąg. Około godziny 5-ej po południu na torze pod Moszczeni-
ca został przejechany 21-letni

Leon Krzciuk, robotnik fabryczny, zamieszkały we wsi Kozów gminy Bogusławice.

Krzciuk wracał z Moszczenicy gdzie zapraszał gości na swoje zaręczyny.

Około godziny 8-ej wieczorem przed stacją kolejową Baby został przejechany przez pociąg robotnik drogowy 20-letni

Stanisław Jakubiec.

Jakubiec kradł węgiel z pociągu idącego do Bab. W pewnej chwili z przeciwej strony nadszedł pociąg Nr. 194. Zanim Jakubiec zdążył uskoczyć w bok znalazł się pod kołami parowozu, które obciły mu głowę i jedną nogę.

Zwłoki tragicznie zmarłych robotników zostały zabezpieczone na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo-śledczej.

Podpisanie układu niemiecko-sowieckiego.



Podpisany przed kilku dniami układ niemiecko - sowiecki zacieśnił tajną współpracę polityczną tych dwóch państw, idącą w kierunku obalenia traktatu wersalskiego. Na ilustracji: zast. komisarza spraw zagranicznych Litwinow, ambasador niemiecki w Moskwie von Dirksen i prezydent Sowietów Kalinin po podpisaniu układu. (H)

Domki robotnicze w Karolewie stoją na mocnych podstawach.

Bezpodstawną napaść na Towarzystwo budowy domków robotniczych.

Łódź, dnia 28/1. — W dniu dzisiejszym dwa pisma miejscowe zamieściły bezpodstawną napaść na Towarzystwo Budowy Domków Robotniczych w Karolewie. Dziwić się należy, iż redakcje tych pism zwykłą kaczkę „Polpressu” podały bez sprawdzenia jako fakt najautentyczniejszy

czyniąc tem wielką krzywdę ludziom, którzy bezinteresownie, bez jakichkolwiek zysków postanowili przyjsię z pomocą robotnikowi łódzkiemu i dać mu to, co jest chyba w życiu najważniejsze: dach nad głową.

Wiadomość o rzekomym „niesłychanym skandalu budo-

wlanym” jakoby domki robotnicze w Karolewie „groziły za waleniem” i że pobyt w nich jest „szkodliwy dla zdrowia” — jest wyssana z palca. Od A do Z niema w tej wiadomości słowa prawdy.

Aby uspokoić opinie publicznej „Echo” zwróciło się do szeregu osób kompetentnych m. in. do dyrektora Ulmana.

W rozmowie z dyrektorem Ulmanem i jego sekretarzem uzyskaliśmy szereg cennych informacji, jaszkawo oświetlających podejrzane dążności niektórych jednostek imputujących Towarzystwu tak niesłychane zarzuty.

Przedewszystkiem w ciągu ubiegłego tygodnia teren domków robotniczych w Karolewie odwiedziły

aż 4 miejskie komisje techniczne

z fachowcami inżynierami na czele, które po skrupulatnych oględzinach w specjalnych „książkach budowy” znajdujących się na miejscu wpisały nader

dotadnią ocenę kontroli.

O jakowemś groźącym „waleniu domków” nie pisano ani słowa. Wszystko zastane w należytych porządku i stwierdzono, że imponujący las domków na mocnym stoi gruncie. Protokoły Magistratu również pochlebnie wyrażają się o stanie nowowzniesionych budowli.

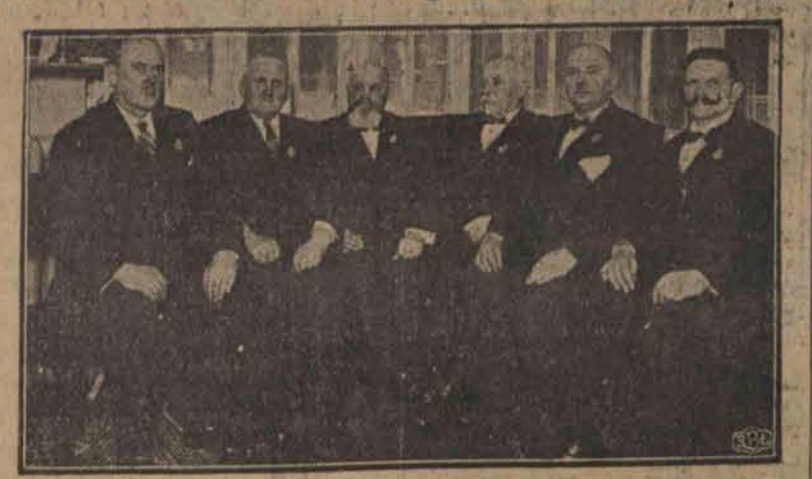
(Dalszy ciąg na str. 2-3).

Pogromca raka.



Desator Regaud, kierownik klinicznego oddziału paryskiego Instytutu radiowego p. Cnielodowskiej — potwierdził optymistyczne wyniki nowej metody leczenia raka radem.

Weterani najstarszego cechu w Łodzi.



Jednym z najstarszych cechów rzemieślniczych w Łodzi jest Zgromadzenie Mistrzów Zduńskich, które w tych dniach obchodziło nader uroczyste 110-lecie swego istnienia wraz z poświęceniem nowego sztabu. Na zdjęciu weterani cechu. Siedzą od lewej ku prawej pp. Kowalski, Puppe, Krauze, Osiański, Guzel i Sulkowski.

Więś odetchnęła z ulgą po zlikwidowaniu krwawej bandy

patrz str. 2-ga

Mobilizacja zwolenników cesarstwa.



W chód siedemdziesięcioletnia zwyczajna noma. posłużyła w Doorn odbyty z nadzwolennikom monarchii w Niem

zech do mobilizacji swych sił. Na pierwszej ilustracji widzimy eks-Kajzera z żoną i jej najmłodszą córką, księżniczką Schönaich — na drugiej; zamek Doorn, ośrodek uroczystości Lwestchniej monarchistów. (H)

Bicz na symulantów poborowych.

Precyzyjny aparat.

Jest rzeczą trudną i uciążliwą... Jest to niekiedy konieczne... zwaną...

ratu odbywa dostatecznie szybko... podnosi głos przy każdej zmianie...

kiem przelączeniu aparatu... odpowiedź kłamiwą... Według pism amerykańskich...

Pamiętajcie panienki!..

List otwarty doświadczonego proboszcza.

Ze kobiety nie grzeszą punktualnością... Ks. kanonik Paquier, proboszcz...

boszcz kościoła św. Piotra... „Pozwalam sobie przy-

pomnieć, że godziną, właściwą do pobógosławiania związku małżeńskiego jest południe...

Grób rodzinnego życia.

Separacja dwóch płci. Amerykanki żyją odrębnym życiem.

szereg dźwięków... obserwowane przy tym jej zachowanie... W praktyce wykonuje się...

Życie, jakie prowadzą Amerykanki... jest przedmiotem największego podziwu dla ludzi innych...

operacje giełdowe... ponieważ w Ameryce spekulacja giełdowa... Franciszkańska 31-a...

Franciszkańska 31-a „BAJKA”... „WŁADCA NOCY”... w rolach głównych: Nieszapomniany odwórca roli „Dr. Mabuze”...

nym obiadem, aby zdążyć się przebrać... jeśli chodzi o pogrzeby, dorzucę proboszcz, parafianie są...

Zechciejcie pamiętać, że sluby I-szej klasy... bez opóźnienia... Jak z powyższego listu wi-

Kanarek zastrzelił trzech policjantów. Celne strzały opryszka.

Onegdaj przy ul. Byrona rozegrała się tutaj dramatyczna scena... Była to godzina czwartą po południu...

Następnie usiłował zbiec, lecz przytrzymało go na ulicy i od dano w ręce sprawiedliwości...

Dr. med. Niewiażski... specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc... Konstantynowska Nr. 9...

LECZNICA... LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY przy Górnym Rynku... Plołrkowska 294, tel. 22-89...

Dr. med. Rakowski... specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc... Konstantynowska Nr. 9...

Dr. Lewkowicz... Choroby skórne, weneryczne... KONSTANTYNSKA 12, tel. 55-52...

dwusiu, trzystu pań... Jest rzeczą zabawną, że w tym samym hotelu, inny prelegent w innej sali...

Raz jeszcze podkreślić należy, że Amerykanki są żądne nauki... W gorące interesów, jaka ogarnęła Stany Zjednoczone...

DOKTOR WOŁKOWSKI... Cegielniana 25, tel. 26-87... Specjalista chorób skórnych i wenerycznych...

Milionowy oszust... Dr. J. Lewin, właściciel domu bankowego Loewenberg w Berlinie...

Prawdziwy książę... (Dokończenie)... Dobra to, wypowiedziane słowa...

Panią Alinę widok jego podniecił... Widzi pan, to prawdziwy turecki książę... „Książę” zaczął tańczyć...

Te zachwyty p. Aliny zgasiły humor Andrzeja... W każdym razie, gdybym tak tańczył...

nawałowe, o tyle znieść nie mógł ścisła, przymusowych pocałunków... Szybko mignął plac Alberta...

lubioną zieloną papugą, siedzącą na rączce od parasolki... Na drugi dzień złożył jej wizytę...

szą o aresztowaniu modnego „magnata”... W kilka tygodni potem odbył się ślub pani Aliny...

Koniec

